

Sygn. akt IV CSK 173/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku E. [...] Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przy uczestnictwie V. [...] Spółki Jawnej w W.

i Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta B.

o stwierdzenie zasiedzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania V. [...] Spółki Jawnej w W.

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt II Ca [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca [...] Przedsiębiorstwo [...] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (obecnie E. [...] spółka z o. o. w B.) wniósł o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie z dniem 2 lutego 2009 r. służebność przesyłu na nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej o numerze [...]. Uczestniczka V. [...] Spółka jawna w W. (dalej: „uczestniczka”) wniosła o oddalenie wniosku. Uczestnik Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta B. (dalej: „uczestnik”) pozostawił wniosek do uznania Sądu.

Postanowieniem z 11 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił wniosek i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotowa nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa. Od 30 września 2004 r. uczestniczka jest użytkownikiem wieczystym tej nieruchomości i właścicielem znajdujących się na niej budynków. Na powyższej nieruchomości znajduje się infrastruktura ciepłownicza stanowiąca własność wnioskodawcy. Sąd Rejonowy wskazał, że W. [...] w B. zostało utworzone zarządzeniem Wojewody [...] nr [...] z 15 lutego 1975 r., a następnie decyzją Wojewody [...] z 17 sierpnia 1992 r. przekazane na własność Gminie B.. Rada Miejska w B. utworzyła [...] Przedsiębiorstwo [...] Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B., która wstąpiła w prawa i obowiązki W. [...] w B..

Urządzenia przesyłowe wchodzą w skład infrastruktury ciepłowniczej wybudowanej pod koniec lat 70-tych XX wieku. Od 27 sierpnia 1977 r. znajdowały się we władaniu poprzednika prawnego wnioskodawcy - przedsiębiorstwa państwowego W. [...]. Od grudnia 2004 r. uczestniczka zgłaszała wnioskodawcy potrzebę uregulowania statusu urządzeń przesyłowych na użytkowanej przez nią działce, ale zainteresowani nie doszli do porozumienia.

Sąd Rejonowy w B. prawomocnym wyrokiem z 22 grudnia 2011 r., zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki określoną kwotę tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w związku z posadowieniem urządzeń przesyłowych, za okres od 6 kwietnia 2008 r. do 6

czerwca 2009 r. Następnie wnioskiem z 6 lutego 2012 r. uczestniczka wystąpiła do Sądu Rejonowego w B. o zawezwanie wnioskodawcy do próby ugodowej w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Pozwem z 5 lutego 2015 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty, za kolejny okres.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można przyjąć, że od momentu odbioru linii energetycznych były one posiadane w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nieruchomość bowiem, na której zostały wzniesione urządzenia przesyłowe, stanowiła własność Skarbu Państwa, który jednocześnie, reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, był ich właścicielem. W obliczaniu terminu zasiedzenia - jako najwcześniejszy jego początek - można było przyjąć dzień 1 lutego 1989 r., tj. moment, gdy poprzednik prawny wnioskodawcy uzyskał samodzielny względem Skarbu Państwa byt prawny.

Sąd uznał, że należało jednak mieć na względzie fakt, że w zakresie nieruchomości Skarbu Państwa do 30 września 1990 r. istniał zakaz nabywania przez zasiedzenie nieruchomości państwowych (co też obejmowało zasiedzenie służebności na takiej nieruchomości). Posiadanie przypadające na ten okres nie prowadziło do zasiedzenia. Zatem, według Sądu pierwszej instancji, upływ terminu mógłby przypadać, w sytuacji dobrej wiary, na 1 października 2000 r., zaś w przypadku złej wiary na 1 października 2005 r. Dodał, że nawet jeżeliby liczyć termin zasiedzenia służebności od najwcześniejszej daty 1 lutego 1989 r., to nie upłynął wymagany okres.

W ocenie Sądu wnioskodawca wystarczająco wykazał przeniesienie posiadania służebności na niego przez jego poprzedników prawnych, jak i prawo własności urządzeń. Brak precyzyjnej dokumentacji, tytułów prawnych, wpłynął jedynie na ocenę dobrej/złej wiary w objęcie w posiadanie służebności.

Wnioskodawca wykazał fakt posiadania przedmiotowych urządzeń przesyłowych w zakresie odpowiadającym treści służebności. Sąd zauważył, że pracownicy wnioskodawcy mogą swobodnie korzystać z tych urządzeń bez zgody właściciela, przechodząc doń poprzez kanał z innych nieruchomości. Fakt, że wymagana jest zgoda na wejście na nieruchomość (poprzez grunt), jest

naturalną konsekwencją tego, iż urządzenia przesyłowe nie zajmują całej nieruchomości, a kwestia dostępu do nich nie jest uregulowana.

Sąd Rejonowy uznał, że w okresie, gdy przedmiotowe urządzenia, jak i nieruchomość, przez którą one przebiegają, stanowiły własność Skarbu Państwa, nie było możliwości ustanowienia służebności. Sytuacja zmieniła się po zniesieniu jednolitej własności państwowej. Począwszy od 1 lutego 1989 r. należało kwestię tę uregulować, zgodnie z przepisami, poprzez ustanowienie odpowiedniej służebności w trybie przewidzianym przez ustawę. Skoro zaś nie dochowano tego obowiązku, nie sposób mówić o dobrej wierze poprzedników prawnych wnioskodawcy, podmiotów profesjonalnych, od których należało oczekiwać należytej staranności w zadbanie o stan prawny posiadanego majątku. Brak własnego tytułu oraz tytułu uprawniającego do korzystania z danych gruntów przez poprzednika prawnego, zdaniem Sądu Rejonowego, wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Przedsiębiorstwo przesyłowe, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości, dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z niej w złej wierze. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można przyjąć dobrej wiary wnioskodawcy w oparciu o domniemanie z art. 7 k.c.

Fakty domniemane powinny podlegać ocenie w kontekście wszystkich dowodów zebranych w sprawie, a materiał dowodowy (a w zasadzie jego braki w zakresie tytułów prawnych do służebności), przekonuje o nieistnieniu dobrej wiary przy objęciu służebności w posiadanie przez poprzedników wnioskodawcy.

Na marginesie Sąd Rejonowy zauważył, że wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści tej służebności, nie przerywa biegu jej zasiedzenia.

W wyniku apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w B., postanowieniem z 13 grudnia 2017 r. zmienił zaskarżone orzeczenie, uwzględniając wniosek o stwierdzenie zasiedzenia.

Sąd ad quem wskazał m.in., że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne. Uznał jednakże, że wnioskodawca spełnił wymagane przesłanki, aby uzyskać w drodze zasiedzenia służebność przesyłu. Podkreślił, że z ustaleń faktycznych wynikało, że przedmiotowa sieć ciepłownicza znajduje się w posiadaniu wnioskodawcy, a wcześniej jego poprzednika prawnego, który był przedsiębiorstwem państwowym, od 1977 roku oraz, że usytuowana jest ona na gruncie stanowiącym własność Skarbu Państwa. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko, że wnioskodawca wykazał fakt posiadania urządzeń przesyłowych w zakresie odpowiadającym treści służebności oraz fakt przeniesienia posiadania służebności na niego przez jego poprzedników prawnych. Natomiast nie zgodził się z tezą, że nie została spełniona druga przesłanka, niezbędna do nabycia służebności w drodze zasiedzenia, tj. upływ czasu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wskutek nowelizacji k.c. w 1990 r., zmianie uległy terminy wymagane do zasiedzenia. Jeżeli krótszy (dotychczasowy) termin zasiedzenia upłynął przed dniem 1 października 1990 r., to nie stosuje się wydłużonego terminu. Jeżeli jednak krótszy termin zasiedzenia nie upłynął przed tym dniem, to należało przyjmować ustanowiony nową ustawą dłuższy okres.

Zgodnie z powszechnym w judykaturze poglądem, wprowadzie z dniem 1 lutego 1989 r. zniesiono konstrukcję jednolitej własności państwowej, lecz nie spowodowało to przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności, nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r., natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się dopiero 7 stycznia 1991 r. W świetle powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, należy uznać, że bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu, na rzecz

poprzednika prawnego wnioskodawcy, rozpoczął się z dniem 7 stycznia 1991 roku. W tej bowiem dacie nastąpiło rozdzielenie prawa własności nieruchomości, która nadal przysługiwała Skarbowi Państwa oraz prawa własności urządzeń przesyłowych, które uzyskał poprzednik wnioskodawcy. Należało przyjąć, że był on w tym czasie posiadaczem w dobrej wierze. Sąd przypomniał, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności, rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały jego przekonanie, że nie narusza cudzego prawa. W odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia, o rodzaju wiary posiadacza decyduje wyłącznie chwila objęcia w posiadanie. Wynika to wprost z wykładni językowej art. 172 k.c., stosowanego poprzez art. 176 k.c. i art. 292 k.c. odpowiednio do nabycia przez zasiedzenie służebności. Późniejsza zmiana przekonania posiadacza lub jego poprzednika nie ma znaczenia dla biegu terminu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.).

Sąd ad quem nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, zawartego w licznych orzeczeniach, że w przedstawionych okolicznościach powstawała z mocy prawa służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu. Trafne są bowiem podniesione w doktrynie zastrzeżenia, że do powstania służebności w taki sposób niezbędny byłby odpowiedni przepis ustawy, którego jednak nie ma. Tym niemniej, w ocenie Sądu drugiej instancji, podniesione we wskazanych orzeczeniach argumenty dają podstawy do uznania, że poprzednik prawny wnioskodawcy był posiadaczem służebności w dobrej wierze. Należy bowiem uznać, że W. [...] w B., mając w swym zarządzie urządzenia przesyłowe na działce nr [...], miało jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa, w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji. Żadne okoliczności sprawy nie wskazują, że po uwłaszczeniu tego przedsiębiorstwa, Skarb Państwa - właściciel nieruchomości, oczekiwał uregulowania prawnego zasad korzystania z jego nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń przesyłowych, nie wymagał też tego żaden przepis ustawy.

Zdaniem więc Sądu Okręgowego przyjąć należało, że poprzednik wnioskodawcy był słusznie przekonany, że kontynuując korzystanie

z nieruchomości Skarbu Państwa, ma do tego uprawnienie i nie narusza prawa właściciela. Urządzenia przesyłowe powstały bowiem w okresie, kiedy, zarówno one, jak i nieruchomość, na której się znajdują, stanowiły własność Skarbu Państwa. Zatem przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, było posiadaczem służebności w dobrej wierze.

Ponadto, w sprawie nie zostało skutecznie podważone ustanowione w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary. Według zaś art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza.

W judykaturze wskazano m.in., że domniemania prawne - w przeciwieństwie do domniemań faktycznych - są normami prawa materialnego. Wprawdzie nie normują one zachowania adresatów norm prawnych, ale zawierają nakaz uznania przez sąd, przy rozstrzyganiu, wyrażonej w nich reguły. Artykuł 234 k.p.c. jest normą procesową, tylko w sposób bardzo ogólny uzupełniającą przepisy materialnoprawne, skoro stanowi jedynie o mocy wiążącej domniemań wobec sądu. W wypadku domniemania prawnego, sama norma prawna wskazuje konsekwencje, które sąd ma wysnuć z ustalonych okoliczności faktycznych. Innymi słowy decyduje, że przyjęcie określonych faktów za prawdziwe determinuje przyjęcie prawdziwości lub nieprawdziwości innych istotnych dla sprawy faktów. Domniemania prawne zmieniają rozkład ciężaru dowodu określony w art. 6 k.c. Na stronie, która kwestionuje wniosek domniemania, spoczywa ciężar dowodu. Domniemanie przewidziane więc w art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 45 i z 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16, nie publ.).

Domniemanie dobrej wiary może być obalone, ponieważ art. 7 k.c. nie wyłącza takiej możliwości. Obalenie domniemania nastąpi tylko w przypadku udowodnienia przez przeciwnika (w tym wypadku uczestniczkę) przeciwieństwa, tj. istnienia złej wiary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 1998 r., I CKN 484/97, nie publ.). Nie wystarczy dowód przeciwny, tj. wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości, innymi słowy - że zainteresowany jej nie udowodnił.

Właśnie ze względu na domniemanie, sąd - bez dowodu - musi przyjmować istnienie dobrej wiary.

Zdaniem Sądu Okręgowego uczestnicy postępowania nie przedstawili żadnych dowodów podważających domniemanie dobrej wiary wnioskodawcy. Skarb Państwa - właściciel nieruchomości, pozostawił wniosek do uznania Sądu (k. 116). Z kolei uczestniczka jest wieczystym użytkownikiem dopiero od 2004 r. i nie była w stanie przytoczyć jakichkolwiek okoliczności, dotyczących początku biegu zasiedzenia, a więc 1991 r. Podkreślić ponownie należy, że w odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia, o rodzaju wiary posiadacza decyduje wyłącznie chwila objęcia w posiadanie. Oznacza to, że podejmowane przez uczestniczkę czynności, związane z wysyłaniem od 2004 r. pism, dotyczących uregulowania korzystania z działki [...], nie miały znaczenia dla oceny rodzaju wiary wnioskodawcy.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy przyjął dwudziestoletni okres nieprzerwanego posiadania służebności, jako podstawę jej nabycia, zgodnie z art. 172 k.c., który ma tu odpowiednie zastosowanie na podstawie art. 292 k.c. Termin ten powinien być liczony od 7 stycznia 1991 r., tj. od chwili uzyskania własności urządzeń przesyłowych przez poprzednika prawnego wnioskodawcy. Stąd, z dniem 8 stycznia 2011 r. doszło do zasiedzenia służebności przesyłu.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła skargą kasacyjną uczestniczka, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c.,

- polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że uczestniczka postępowania nie obaliła domniemania dobrej wiary wnioskodawcy,

- polegające na błędnym przypisaniu dobrej wiary wnioskodawcy w sytuacji, gdy nie legitymując się jakimkolwiek tytułem prawnym do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości, dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzystał z tej nieruchomości w złej wierze;

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i niesłuszne ustalenie, że w przypadku wnioskodawcy zostały spełnione przesłanki do zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

We wnioskach uczestniczka domagała się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i oddalenia apelacji wnioskodawcy oraz zasądzenia od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze i kasacyjne, wedle norm przepisanych; ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej zwrócono uwagę na zagadnienie prawne dotyczące możliwości nabycia służebności przesyłu *ex lege*. Istotnie, w dotychczasowym orzecznictwie zarysowały się rozbieżności w tym zakresie. Aktualnie jednakże problem ten został rozwiązany przez Sąd Najwyższy. Została bowiem podjęta uchwała w składzie powiększonym, zgodnie z którą nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6) - własności urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa, nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążającej te nieruchomości (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 1).

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Poza sporem pozostaje kwestia, że w okresie przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. instytucji służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego,

zaś okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego, odpowiadającego treści służebności przesłytu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c., podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, niepubl. i powołane w nim liczne orzeczenia).

Przytoczony art. 292 k.c. odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Znajdzie tu zatem zastosowanie w szczególności art. 172 § 1 k.c., w myśl którego posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

Z punktu widzenia podniesionych zarzutów kasacyjnych, zasadnicze znaczenie ma przesłanka dobrej wiary. Od razu należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Niewątpliwie, domniemanie to ma charakter wzruszalny. Jednakże zgodnie z art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd dopóty, dopóki nie zostaną obalone.

Trafnie przyjmuje się w judykaturze, że domniemania prawne zmieniają rozkład ciężaru dowodu określony w art. 6 k.c. Na stronie, która kwestionuje wniosek domniemania, spoczywa ciężar dowodu. Domniemanie przewidziane więc w art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę. Domniemanie dobrej wiary może być obalone, ponieważ art. 7 k.c. nie wyłącza takiej możliwości. Obalenie domniemania nastąpi tylko w przypadku udowodnienia przez przeciwnika (w tym wypadku uczestniczkę) przeciwności, tj. istnienia złej wiary. Nie wystarczy dowód przeciwny, tj. wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości, innymi słowy - że zainteresowany jej nie udowodnił. Właśnie ze względu na domniemanie sąd - bez dowodu - musi przyjmować istnienie dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 lutego 1998 r., I CKN 484/97, nie publ. i z 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16, nie publ.).

Istotne są jeszcze dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, oceny przesłanki dobrej wiary należy dokonać przy uwzględnieniu tzw. tradycyjnego ujęcia. Pomimo podjęcia prób zliberalizowania tego podejścia, jest ono dominujące w judykaturze (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, nie publ.).

W nauce prawa słusznie wskazuje się, że w ocenie dobrej wiary uwzględnia się dwa jej znaczenia: subiektywne i obiektywne. Przyjmuje się, że przez pojęcie dobrej wiary należy rozumieć stan psychiczny pewnej osoby polegający na jej błędnym, ale usprawiedliwionym w świetle współistniejących okoliczności przekonaniu, że prawo jej przysługuje, czy też określony stosunek prawny istnieje. Dobra wiara oznacza zatem, że osoba ta z przyczyn usprawiedliwionych nie знаła niekorzystnego dla niej stanu prawnego ani mimo dołożenia należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. W złej wierze pozostaje zatem osoba, która albo wie, że dane prawo jej nie przysługuje, albo nie wie o tym wskutek niedbalstwa, czyli w sytuacji, gdy można jej uczynić zarzut braku wiadomości na ten temat.

Po drugie, dobrą lub złą wiarę posiadacza oceniać należy na datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 października 2015 r., V CSK 5/15, OSNC 2016, nr 9, poz. 109 i z 14 marca 2017 r., II CSK 463/16, nie publ.).

Reasumując dotychczasowe rozważania, stwierdzić trzeba, że w przedmiotowej sprawie spoczywał na uczestniczce (oczywiście dotyczy to także uczestnika, ale ze względu na zajęte przez niego stanowisko, analizę w tej części należy pominąć), obowiązek udowodnienia, że wnioskodawca (jego poprzednik prawny) na chwilę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia wiedział, że dane prawo jemu nie przysługuje, albo nie wiedział o tym wskutek niedbalstwa. Brak udowodnienia takich okoliczności sprawiał, że winien on być traktowany jak posiadacz w dobrej wierze.

Tymczasem skarżąca eksponowała przede wszystkim konieczność oceny całokształtu zebranego materiału dowodowego, brak tytułu prawnego wnioskodawcy w postaci służebności oraz fakt bycia przez wnioskodawcę profesjonalistą. Oczywiście, powinny być wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, ale pod warunkiem udowodnienia ich zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu. Z kolei wymóg legitymowania się przez wnioskodawcę tytułem do

służebności klóci się z istotą nabycia prawa w drodze zasiedzenia. Trafnie bowiem podkreśla się, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu może nastąpić tylko wtedy, gdy podmiot do którego przynależą urządzenia przesyłowe, nie dysponuje tytułem prawnym do korzystania w odpowiednim zakresie z nieruchomości, która miałaby zostać obciążona. Istnienie takiego tytułu sprawia, że wykluczone jest stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i ustanowienie takiej służebności (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68 i postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2017 r., IV CSK 687/16, nie publ.).

Nie można tracić z pola widzenia kontekstu, w ramach którego rozpoczął bieg termin zasiedzenia, co miało miejsce - jak słusznie ustalił Sąd drugiej instancji - od 7 stycznia 1991 r. W tym czasie nastąpiło bowiem „rozłączenie” prawa do nieruchomości od prawa do urządzeń przesyłowych, ale w praktyce nic się nie zmieniło. Poprzednik prawny wnioskodawcy, tak samo jak przed tą datą, korzystał zarówno z rurociągu, jak z nieruchomości. Jego pracownicy w taki sam sposób mieli dostęp do urządzeń przesyłowych. Właściciel nieruchomości, Skarb Państwa, nie wysuwał w tym zakresie jakichkolwiek pretensji. Dopiero od sierpnia 1992 r., gdy nastąpiło przekazanie przedsiębiorstwa energetycznego na własność Gminie B. i Rada Miejska w B. utworzyła [...] Przedsiębiorstwo [...] Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B., która wstąpiła w prawa i obowiązki W. [...] w B., można podjąć próbę skutecznej analizy zakresu wiedzy nowo powstałego podmiotu, na temat stanu prawnego przedsiębiorstwa.

W podobnym duchu wypowiada się najnowsza judykatura (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, nie publ.).

W rezultacie, zarzuty zawarte w punktach 1 i 2 skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

jw

[aw]